

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Rząd zajmie się projektem dot. uboju rytualnego



Projekt nowelizacji ustawy ws. uboju rytualnego, przygotowany przez resort rolnictwa, będzie rozpatrywany we wtorek przez rząd. Sprawa dotyczy zalegalizowania uboju rytualnego poprzez wpisanie unijnych przepisów do ustawy z 1997 r. o ochronie zwierząt.

W ustawie ma być uchylony art. 34 ustęp 1, w którym wskazano, że uboju zwierzęcia można dokonać

tylko po uprzednim jego ogłuszeniu. Uchylenie tego przepisu spowoduje bezpośrednio obowiązywanie art. 4 ust. 4 unijnego rozporządzenia, które dopuszcza ubój bez ogłuszenia, zgodnie z wymaganiami religijnymi - pod warunkiem, że jest on dokonywany w rzeźni.

Od 1 stycznia w Polsce nie ma przepisów, które zezwalałyby na ubój rytualny, czyli bez ogłuszania zwierząt. Wcześniej był on dokonywany na podstawie przepisów rozporządzenia ministra rolnictwa z 2004 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł pod koniec listopada, że rozporządzenie jest jednak sprzeczne z ustawą o ochronie zwierząt, a przez to z konstytucją. Zgodnie z jego orzeczeniem zakwestionowany przepis rozporządzenia stracił moc 31 grudnia 2012 r.

Obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt pozwala na ubój tylko z ogłuszeniem. Natomiast od 1 stycznia tego roku weszło w życie unijne rozporządzenie, które dopuszcza ubój zgodnie z wymogami religijnymi w krajach UE. Politycy i prawnicy mają różne zdanie co do tego, który z przepisów obowiązuje w naszym kraju.

Minister rolnictwa Stanisław Kalemba po wyroku TK stwierdził, że w Polsce taki ubój powinien być dozwolony. Wskazywał nie tylko na aspekty religijne, ale także na względy ekonomiczne. Mówił, że eksport mięsa z uboju rytualnego drobiu i bydła daje 1,2-1,5 mld zł rocznie, a także ok. 4-5 tys. miejsc pracy. Kalemba zwracał także uwagę, że ubój rytualnego dokonuje się w 22 krajach UE.

Problem powstał w 2010 r., gdy w Polsce zaczęto dokonywać ubojów na skalę masową. Turcy zaczęli zamawiać duże partie schłodzonej wołowiny w naszym kraju, bo u nich wykryto chorobę krów - pryszczycę. W 2011 r. Polska wyeksportowała 265 tys. ton wołowiny, o wartości ponad 800 mln euro; największym odbiorcą stała się wówczas Turcja. W ocenie branży mięsnej ok. 30 proc. tego mięsa pozyskiwana była z uboju rytualnego. Wcześniej Polska eksportowała wołowinę głównie do krajów UE: Niemiec, Włoch, Holandii i Hiszpanii.

W 2012 r. zamówienia Turków na wołowinę spadły, a polska wołowina znowu głównie trafiała na zachodnioeuropejskie stoły. Nie mniej jednak, w ocenie ekspertów i resortu rolnictwa, rynki muzułmańskie są bardzo perspektywiczne dla eksportu polskiej wołowiny.

Organizacje ochrony zwierząt wskazują, że ubój z zasady nie jest humanitarny, ale ten jest szczególnie okrutny.

W Polsce ubój rytualny prowadzi ok. 17 ubojni mięsa czerwonego na ponad 800 istniejących, oraz 12 ubojni drobiu na 194 działających. Zabijanych jest w ten sposób ponad 100 tys. sztuk bydła rocznie i 10 proc. drobiu (produkcja drobiu w 2011 - to 1,4 mln ton).

Organizacje ochrony zwierząt wystosowały w poniedziałek list otwarty do premiera Donalda Tuska, w którym informują, że "są oburzeni lekceważeniem konsultacji społecznych w związku z planowaną przez ministra Kalembe zmianą w ustawie o ochronie zwierząt, która zalegalizowałaby sposób uboju zwierząt (tzn. ubój bez uprzedniego pozbawienia zwierzęcia świadomości), który w świetle obowiązujących przepisów tejże ustawy jest przestępstwem".

Zdaniem autorów listu "doszło do karygodnego nadużycia polegającego na pominięciu opinii jednoznacznie negatywnie oceniających proponowaną (...) legalizację uboju zwierząt". Dodali, że resort w uzasadnieniu do projektu wskazuje na zaledwie trzy organizacje ochrony zwierząt, które miały negatywne stanowisko, natomiast przedstawia głównie opinie aprobujące projekt - pochodzące od jednego związku wyznaniowego i licznych stowarzyszeń producentów branży mięsnej.

Organizacje te skierowały w poniedziałek powiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia

przestępstwa przekroczenia uprawnień oraz poświadczenia nieprawdy w dokumencie urzędowym (chodzi o uzasadnienie do ustawy) przez wiceministra Tadeusza Nalewajka. Sprawa dotyczy trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych.

Ministerstwo rolnictwa odpowiada, że "żadna z nadesłanych opinii przysłanych w ramach konsultacji społecznych projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt nie została pominięta". "W uzasadnieniu do projektu ustawy zostały wymienione jedynie te podmioty, których opinie zostały przekazane do departamentu odpowiedzialnego za projekt do dnia 30 stycznia 2013 r."

Konsultacje społeczne projektu ustawy trwały tydzień.

Źródło: www.pap.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/16567.html>

Informacje dnia: [Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#)

Partnerzy